

## Chciałabym

Ich Troje

Położyłam się pod oknem  
Ty usiadłeś w samych drzwiach  
zamknij oczy i to wszystko  
wiążesz ręce silną myślą  
splotem życzeń muskasz twarz  
czuję się tak bardzo blisko

Zapach Twój jest prawie wszędzie  
wart jest grzechu i choć chcę  
on nie cofnie się on będzie  
bawisz się mą niewinnością  
drżący wstyd zamieniasz w chęć  
i wygrywasz z tą słabością

czego bym mogła chcieć  
czego on kiedyś nie mógłby mi dać  
wystarczy tylko to  
tak kocham z całych sił  
oddałam Tobie wszystko, kochaj mnie  
po prostu tylko bądź  
niczego nie chcę więcej dziś

okryj mnie dziś całym sobą  
o czym nie wiem powiedz mi  
może jest coś czego strzeżesz

świt sam wtargnął bez pukania  
został nas wtulonych w dzień  
i cichutko mu szeptałam

czego on mógłby chcieć  
czego ja nie mogłabym mu dać  
czas więcej może dać

czego on mógłby chcieć  
czego ja nie mogłabym mu dać  
czas więcej może dać